

Małgorzata Lewandowska

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju i Integracji Środowiska Lokalnego
"Z Edukacją w Przyszłość"

Przedszkola na wsi - w ręce rodziców !

Młodzi rodzice coraz częściej są świadomi znaczenia edukacji przedszkolnej dla rozwoju ich dzieci. Stopniowe upowszechnianie tej edukacji daje im możliwość obserwowania dzieci znajomych i rodziny, które korzystają z takiej edukacji i porównywania ich rozwoju z rozwojem własnych dzieci. Wielokrotnie spotykałam się z opiniami rodziców wrażającymi wprost swoje niezadowolenie z dokonywanych porównań, bo niestety okazywało się, że rodzice-rolnicy-mieszkańcy wsi, pomimo najszczerzych chęci nie mogą zapewnić swoim dzieciom w domu takiego wsparcia ich rozwoju, jakie daje udział w zajęciach w przedszkolu. Każdy rodzic instynktownie pragnie zapewnić swojemu dziecku wszystko, co dla niego najlepsze, a świadomość, że edukacja przedszkolna jest dla dziecka dobra i potrzebna powoduje, że rodzice są gotowi wiele zrobić, aby tę edukację dziecku umożliwić.

Wśród mieszkańców miast ta gotowość wyraża się zwykle w chęci ponoszenia kosztów – płacenia za przedszkole dziecka, a brak miejsc w przedszkolach budzi niezadowolenie i protesty. Na wsi sytuacja jest inna: nie ma i nie będzie przedszkoli prywatnych, zwykle w gminie jest jedno przedszkole w siedzibie gminy i nawet gdyby były w nim miejsca, to dowożenie dziecka jest niemożliwe ze względu na dużą odległość. Wiele rodzin nie dysponuje samochodem, a transport publiczny jest niedostosowany, albo w ogóle nie istnieje. Problemem są też duże odległości od przystanków autobusowych i wysokie ceny biletów. Największą przeszkodą są niestety wysokie koszty korzystania z tak oddalonego przedszkola. Dochody rodzin rolniczych i innych mieszkających na wsi są ciągle znacznie niższe niż rodzin miejskich, rodziców nie stać na zaspokojenie wszystkich potrzeb rodziny, więc z konieczności dokonują wyboru tych, które muszą być zaspokojone w pierwszej kolejności, a potrzeby „zbyt kosztowne” nie są zaspokajane. Sytuacja taka u niektórych rodziców rodzi frustrację, poczucie niższości i zazdrość wobec tych „szczęściarzy” w mieście, którzy mogą posyłać swoje dzieci do przedszkola, a innych

popycha do działania w celu zapewnienia swojemu dziecku tak potrzebnej edukacji przedszkolnej.

Właśnie ta naturalna chęć rodziców do zaspokojenia potrzeb dzieci staje się podstawą do jednoczenia się w celu realizacji wspólnego interesu – w wielu przypadkach, jeśli rodzice otrzymają wsparcie, dowiedzą się, że jest taka możliwość - dochodzi do powstania stowarzyszenia, które staje się organem prowadzącym tzw. „inną formę wychowania przedszkolnego” – czyli najogólniej mówiąc - przedszkole pracujące w zmniejszonym wymiarze godzin. Zaletą takiego przedszkola jest przede wszystkim to, że może powstać wszędzie tam, gdzie zbierze się grupka około 10 - 15 dzieci, a wieś dysponuje świetlicą, remizą strażacką lub innym lokalem, który może być użyczony na potrzeby dzieci - nawet w prywatnym domu. Z doświadczeń istniejących przedszkoli stowarzyszeniowych wynika, iż zaangażowanie rodziców rośnie wraz ze wzrostem ich zadowolenia z postępów rozwoju dzieci, z pozytywnych zmian w zachowaniu dzieci, z widocznej poprawy jakości mówienia. Rodzice pomagają w opiece nad dziećmi w przedszkolu, przynoszą zabawki, słodycze i owoce, pomagają przy niezbędnych naprawach i remontach, a często również dobrowolnie ustanawiają składki na zakup potrzebnych pomocy edukacyjnych.

Bardzo cenne jest to zaangażowanie w podejmowanie decyzji dotyczących przedszkola. Rodzice widzą skutki swoich decyzji, czują swoją moc sprawczą, a jednocześnie odpowiedzialność za powołane przedszkole służące wielu dzieciom. Często zdarza się, że w prace stowarzyszenia nadal angażują się rodzice, których dzieci już dawno poszły do szkoły. Takie stowarzyszenie jest w istocie przejawem najczystszej formy demokracji – tej bezpośredniej i z tego względu powinno być przez przepisy i władze pielęgnowane

i wspierane. Jest jeszcze jeden ważny powód, by zapewnić takie wsparcie: koszty prowadzenia takiego przedszkola są najniższe z możliwych, a dostępność dla dzieci wiejskich – ze względu na usytuowanie blisko miejsca zamieszkania - najwyższa z możliwych. Przedszkole takie pełni jeszcze jedną ważną funkcję: może zapewnić najmłodszym dzieciom na wsi fachową opiekę w czasie spiętrzenia prac w gospodarstwach, gdy rodzice nie mogą jej zapewnić.

Wokół przedszkola często wyrasta wiele inicjatyw, w których biorą udział nie tylko rodzice przedszkolaków, ale też ich starsze rodzeństwo, dziadkowie i babcie. Znane są przypadki powstawania teatrzyków wiejskich zapoczątkowanych inscenizowaniem bajek w przedszkolu. Nawet zwykłe spotkania z okazji różnych „świąt” przedszkolnych pełnią znaczącą dla środowiska wiejskiego funkcję integrującą mieszkańców – dla niektórych jest to jedyna rozrywka i okazja do wyjścia z domu.

Potencjał mieszkańców wsi, poziom wykształcenia młodego pokolenia rodziców i ich świadomość społeczna jest z roku na rok coraz większa. Przy odpowiednim wsparciu, pomocy w spełnieniu wymogów formalnych przy zakładaniu stowarzyszenia i przedszkola, mogliby z powodzeniem takie przedszkole prowadzić. Niestety bardzo często zdarza się, że władze gminy są przeciwnie takim inicjatywom, stwarzają trudności i zniechęcają ludzi mówiąc: „prowadzenie przedszkola nie jest takie łatwe, nie dacie sobie rady”. Skutek jest taki, że ludzie rezygnują, poddają się na starcie, bo sami mają wiele obaw i niepewność, czy zamierzone działanie odniesie sukces. Gdyby od władz gminy usłyszeli zachętę, obietnicę pomocy w przypadku trudności, gdyby mogli liczyć na adekwatne do potrzeb przedszkola finansowanie – z pewnością wiele środowisk wiejskich podjęłoby trud założenia stowarzyszenia i prowadzenia przedszkola.

Autorka, Małgorzata Lewandowska, rolniczka z Wielkopolski, od 6 lat prezesuje lokalnemu wiejskiemu stowarzyszeniu, które prowadzi szkołę podstawową dla 58 dzieci w klasach 1-6, dwuoddziałowe przedszkole dla 30 dzieci w wieku od 3 do 6 lat, a także szkoły zaoczne różnych typów dla dorosłych mieszkańców wsi. Od dwóch lat stowarzyszenie prowadzi również dwa ośrodki przedszkolne dla 30 dzieci w wieku od 3 do 5 lat finansowane z POKL w innych wsiach w swojej gminie.